

Głos z Gminy Nowy Korczyn



ROK II ISSN 1898-3510 NR 5/08 (2) MAJ 2008 CZASOPISMO BEZPŁATNE

W NUMERZE:

- ◆ OD REDAKCJI
- ◆ ŻYCZENIA NA DZIEŃ OJCA
- ◆ PODZIĘKOWANIE OD WÓJTA
- ◆ SOBÓTKI
- ◆ PIKNIK
- ◆ NO I STAŁO SIĘ
- ◆ ZGK
- ◆ KOMBATANT
- ◆ HISTORIA STROŻYSK
- ◆ NAWIEDZENIE OBRAZU
- ◆ TMZK
- ◆ TAKICH LUDZI NAM TRZEBA
- ◆ DOM ENERGOOSZCZĘDNY
- ◆ ŻEGLUGA
- ◆ WYDARZYŁO SIĘ:
 Koło Gospodyń + G5
 Msza św.
 Pożegnanie kl. VI
 Internet
 Matka
- ◆ ZAWODY GMINNE
- ◆ ZAWODY WOJEWÓDZKIE
- ◆ TURNIEJ CAP
- ◆ SPOJRZENIE NASTOLATKI
- ◆ POLICJA
- ◆ NOWA TRUDNA MISJA
- ◆ OGŁOSZENIA

Urszula Lasak

OD REDAKCJI

Trzymacie Państwo w dłoniach już piąte wydanie biuletynu. Musimy jednak ponowić swój apel do Was drodzy Czytelnicy. Mimo bardzo dużego popytu na informacje i zainteresowania wszelkimi nowościami z życia gminy rzeczywistość zderza się z niską oceną własnych możliwości i niewystarczającymi chęciami podzielenia się z innymi swoimi refleksjami. CZYTELNIKU CHCIEĆ, TO MÓC, więc chwyć w dłoń pióro (dziś bardziej na miejscu wydaje się być... klawiatura) i do dzieła!

Abstrahując od powyższego, pragniemy poinformować, iż w niniejszej publikacji znaleźć można wzmianki o sukcesach OSP, drużyn piłkarskich czy informacje o najnowszych inwestycjach i najważniejszych wydarzeniach z ostatnich dwóch miesięcy, krótko mówiąc: PIEPRZ I WANILIA!!!

Redakcja przypomina również, by każdy 23 czerwca, ten jeden raz w roku, uczcić nie tylko pamięcią, ale i miłymi słowami Dzień Ojca:



*Rochany Tato, dziękuję Ci za rady, Słowa proste i trudne,
Dziękuję za wszystkie wspólne chwile,
Dziękuję, że znosiłeś to, czego nie sposób było znieść, że robiłeś coś
z niczego, że dawałeś, mając puste kieszenie, że wybaczaleś,
choć nie chciałem przeproszać, że kochałeś, gdy kochać się nie dawało,
że mnie wychowałeś, że też Ci się to udało.
Dębowe listeczki drzewa się trzymają, niech wszyscy ojcowie dzieci
swe kochają!*

PODZIĘKOWANIE OD WÓJTA

Szanowni Mieszkańcy Gminy Nowy Korczyn

Referendum, które odbyło się w dniu 18 maja b.r. w naszej Gminie jest nieważne, ze względu na niską frekwencję. Dowiodła ona, że zwyciężyła zbiorowa mądrość naszych Mieszkańców. Nie daliście się nabrać na kłamliwe informacje, tak nachalnie propagowane w różnych formach /ulotki, Internet, spotkania, a nawet bezpośrednio itp./ i w tym miejscu chcemy za to serdecznie podziękować.

To ugruntowało nas w przekonaniu, że nasza ciężka praca na rzecz rozwoju Gminy ma sens.

Szkoda tylko, że inicjatorami takiego działania byli także ludzie, których osobiście wybieraliśmy i którzy powinni nam pomagać, a nie narażać na dodatkowe, bezsensowne wydatki i wyhamowywanie naszej pracy, ponieważ w ostatnich m-ach nasza praca głównie koncentrowała się wokół Referendum.

Musieliśmy ponieść nieuzasadnione koszty z budżetu gminy, a więc z kieszeni podatników, a nie, jak to informowali inicjatorzy referendum - z budżetu Państwa.

Waszą postawę odebraliśmy jako akceptację naszego kierunku działania, pomimo tak trudnej sytuacji finansowej Gminy /wysokie zadłużenie/.

Nasze działania są i dalej będą nakierowane na poprawę warunków Waszej egzystencji, a więc poprzez obniżenie ceny wody, poprawę stanu dróg, budowy chodników, realizacji infrastruktury technicznej i poprawy warunków infrastruktury społecznej /aktual-

nie elewacji szkół/, poprawę wizerunku Gminy itp.

Mamy świadomość, że jest wiele zadań do zrobienia i cały swój wysiłek skierujemy na działania. Potrzebny jest jednak dłuższy okres czasu, z uwagi na wymagane procedury i konieczność sięgania po środki unijne, wtedy kiedy określone programy będą uruchamiane.

Musimy także zgromadzić własne środki, poprzez wyszukanie możliwości zmniejszających nasze wydatki, aby stworzyć warunki skorzystania z tych środków unijnych itd.

Szanowni Mieszkańcy, jeszcze raz dziękujemy Wam za tak jednoznaczną postawę i powierzenie w moje ręce i Rady dalsze prowadzenie tej Gminy. Jest to dla nas wyzwanie i ogromna odpowiedzialność.

Opozycję zapraszamy, ale do konstruktywnej współpracy, aby w przyszłości więcej nie zakłócać pracy w Gminie i nie narażać na nieuzasadnione wydatki, bo przy aktualnej kondycji finansowej Gminy, każdy grosz jest na wagę złota. Pozwólcie spokojnie pracować przez okres całej kadencji, a to pozwoli wykorzystać całą naszą energię i czas na rzecz realizacji zadań.

Dziękujemy.

Wiktor Kwas
Wójt Gminy Nowy Korczyn

Małgorzata Matusik
Przewodnicząca Rady Gminy

Ewa Lasak

HUCZNE „SOBÓTKI” W NOWYM KORCZYNIE



Scena „Muszla”, sprzęt akustyczny, za kulisami tłum zestresowanych artystów, dzierżących w dłoniach rekwizyty i instrumenty muzyczne. To nic innego jak Święto Sobótkowe.

Imprezę otworzyły słowa wójta Wiktora Kwas, który kolejno witał specjalnie na tę okazję zaproszonych gości, tj.: posła RP Andrzeja Pałysa, ks. dziekana Marka Małczęcia oraz przybyłych mieszkańców.

Jako pierwsza na scenie pojawiła się orkiestra, prezentując zebrany kilka znanych im utworów ludowych. Następnie naszym oczom ukazały się popisy artystyczne uczniów szkół podstawowych okolicznych szkół i gimnazjum.

Wszyscy wykonawcy, maili i duzi, zostali nagrodzeni słodkościami ufundowanymi przez Urząd Gminy w Nowym Korczynie. Tłumnie zgromadzeni mieszkańcy mieli możliwość pocieszenia ducha (m. in. występ tria kobiecego z Filharmonii Kieleckiej) i ciała (tańce na świeżym powietrzu, lody i napoje chłodzące).

Organizatorzy nie zapomnieli też o najmłodszych widzach, dlatego dzieci ku swojej ucieście mogły przejechać się na kucyku, poswawolić na dmuchanych

zjeżdżalniach albo poszaleć na gokartach.

Nad bezpieczeństwem zebranych czuwała Policja i firma ochroniarska.

Imprezę należy zaliczyć do udanych, gdyż dopisała nie tylko pogoda, ale i młodzież, która hucznie rozpoczęła wakacje.

Pianie kura oznajmiło koniec zabawy!



I.B.

MOJA DUSZA SIĘ RADUJE, BO NA PIKNIKU DZIŚ ŚWIĘTUJE!

Dnia 30 maja 2008 r. przed Publiczną Szkołą Podstawową w Nowym Korczynie odbył się po raz kolejny Piknik Rodzinny. Dyrekcja i nauczyciele zorganizowali go z myślą o całej społeczności uczniowskiej i ich rodzicach. Impreza rozpoczęła się o godz. 13.00. Pani Dyrektor B. Ziętara uroczystie powitała przybyłych gości: Marszałka Województwa Świętokrzyskiego Adama Jarubasa, Radnych Sejmiku Świętokrzyskiego: Józefa Żurka – przewodniczącego Komisji Edukacji Kultury i Sportu oraz Krzysztofa Dziekana, Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty Małgorzatę Muzoł, Starszego Wizytatora w Kielcach Witolda Cierę, Wójta Gminy Wiktora Kwasa, Przewodniczącą Rady Gminy Małgorzatę Matusik, Kierownika ARiMR w Busku Krzysztofa Gajka, przyjaciół szkoły, rodziców i dzieci.

Później zabrali głos: pani Kurator Oświaty Małgorzata Muzoł (która przekazała na rzecz szkoły piłki do gry), Wójt Gminy W. Kwas oraz Marszałek Województwa Świętokrzyskiego A. Jarubas.

Następnie przekazano głos uczniom, którzy pod baczną opieką swoich nauczycieli przygotowali montaż słowno – muzyczny z okazji Dnia Matki. Ze strony rodziców posypały się gromkie brawa.

Kolejnym punktem programu była prezentacja albumów pt. „750 lat Nowego Korczyna” wykonanych przez uczniów klas IV –VI. Rodzice z dumą i zainteresowaniem podziwiali ekspozycje.

Ponadto uczniowie starszych klas uatrakcyjnili wspólne świętowanie śpiewaniem piosenek znanych piosenkarzy i zespołów polskich. Rozśmieszyli wspólną publiczność świetnymi dowcipami, która nie szczędziła braw. Popisywali się swoimi umiejętnościami tanecznymi. Przedstawili krótkie humorystyczne scenki, które wywołały radosny uśmiech na wielu



twarzach. Imprezę uświetniły rozgrywki sportowe takie jak: „Kocykowa siatkówka”, „Skoki w workach”, „Twist”, „Magiczne koło”, „Cel, pal!”.

Wielką atrakcją okazała się przejażdżka ciuchcią i słodczyce zasponsorowane przez Radnych Sejmiku Świętokrzyskiego. W trakcie imprezy można było smacznie zjeść nie tylko hot dogi, hamburgery, ale także pączki, których sponsorem była piekarnia **Tarkor**.

Po minach najmłodszych mieszkańców naszej gminy łatwo było poznać, że impreza się udała. Rozbawione, uśmiechnięte dzieci doskonale bawiły się pod sceną, natomiast dorośli miło spędzali czas na

ławeczkach. Frekwencja była doskonała. Również pogoda dopisała, warunki do zabawy były idealne.

Trud i praca nauczycieli, pracowników szkoły i rodziców włożona w przygotowanie pikniku rodzinnego została nagrodzona przybyciem mieszkańców z Nowego Korczyna i okolic, aby wspólnie świętować w atmosferze życzliwości i przyjaźni.

Dyrekcja i pracownicy Publicznej Szkoły Podstawowej w Nowym Korczynie serdecznie dziękują wszystkim darczyńcom za wsparcie rzeczowe oraz za wspaniałe zaangażowanie rodziców w przygotowanie i prowadzenie pikniku rodzinnego.



Mieszkaniec Nowego Korczyna

NO I SIĘ STAŁO!

Referendum w sprawie odwołania Wójta i Rady Gminy jest nieważne... i co Ci biedni organizatorzy teraz zrobią? Nie pomogły żadne paszkwile, wprowadzanie ludzi w błąd ani dowożenie niemal na siłę do lokali. Wydali kupę kasy /ale to ich sprawa/ na swoje wystąpienia w mediach, organizowanie manifestacji przed referendum i na zorganizowanie wielkiej fety z orkiestrą po udanym referendum; bo co tu dużo mówić: przecież od początku wiedzieli, że wygrają, a tu masz babo placek!

Na szczęście stało się inaczej i trochę im uszy

zwiętdły, ale nie ma co łudzić się nadzieją, że dadzą sobie i innym spokój, bo już cichaczem coś knują.

To, że referendum jest nieważne oznacza, że Mieszkańcy Gminy są ludźmi rozsądnymi i realnie oceniającymi sytuację i chwala im za to.

Najgorsze jest jednak to, że na przeprowadzenie referendum zostały wydane pieniądze publiczne, to znaczy wszystkich podatników. Uszczupliło to znacznie budżet gminy a przecież coś za to można było zrobić.

No ale stało się. Tak sobie myślałem, że teraz bę-

dzie lepsza atmosfera, mieszkańcy się zjednoczą i będzie dobrze, ale jak na razie tak nie jest. Mam jednak nadzieję, że powoli sytuacja się unormuje i oby tak się stało.

Jest jeszcze jedna rzecz, która mnie nurtuje. Pewnego pięknego dnia wybrałem się na spacer obrzeżami Nowego Korczyna. To co zobaczyłem, delikatnie mówiąc, w głowie się nie mieści. Gdzie nie spojrzeć, wszędzie sterty śmieci – nad Nidą, na targowicy od strony drogi, przy wale, a nawet w koszach w parku, do których wynoszone są obierki z ziemniaków, popiół itp. Zamiast zbierać odpady do worków i wystawiać do zabrania przez Zakład Gospodarki Komunalnej, to wyrzuca się gdzie popadnie.

Robi się coraz cieplej, temperatury będą coraz wyższe, odpady będą się rozkładać, ALEŻ NAM BĘDZIE PACHNIAŁO!!! Mało tego, to jeszcze będziemy mieli inwazję szczurów i innych gadów, których i tak nie brakuje na tych wysypiskach.

Przecież zaczną one atakować nasze domostwa i będziemy zastanawiać się, skąd się wzięły. No więc przywędrowały z tych wszystkich śmieci, które są wyrzucane tam, gdzie nie powinny.

W okresie lata będzie zorganizowanych kilka imprez plenerowych, między innymi na targowicy. Na pewno będzie dużo osób przyjezdnych, będą chcieli zwiedzić okolicę, i co zobaczą? Jaką wizytówką dla Nowego Korczyna są te nielegalne wysypiska i buszujące gryzonie?

Wśród uczniów jest takie powiedzenie: „Mój zeszyt świadczy o mnie”, a co powinno świadczyć o mieszkańcach? Przede wszystkim schludny wygląd miejscowości w której mieszkają, ale o to muszą zadbać sami mieszkańcy.

Może zastanowią się nad tym Ci wszyscy, którzy zaśmiecają środowisko, kupią jeden worek w miesiaku i wstawiają do wywiezienia? OBY TAK BYŁO.

Pozdrawiam.



Henryk Podsiadło - Dyrektor ZGK

Z DZIAŁALNOŚCI ZAKŁADU GOSPODARKI KOMUNALNEJ W NOWYM KORCZYNIE

Informujemy mieszkańców Gminy, że dobiega końca okres zawierania umów na odbiór odpadów komunalnych z terenu gminy przez ZGK w Nowym Korczynie.

Z uwagi na ograniczone możliwości odbioru odpadów związane z brakiem specjalistycznego samochodu, wysokie koszty zbiórki oraz transport na wysypisko odległe o 60 km, nasz Zakład ma ograniczone możliwości obsługi mieszkańców. Ponieważ nie jesteśmy monopolistą w tym zakresie działalności, mieszkańcy mogą być obsługiwani przez inny podmiot gospodarczy.

Informujemy również, że zgodnie z regulaminem utrzymania czystości i porządku w gminie obowiązkiem każdego właściciela posesji jest posiadanie dokumentu potwierdzającego odbiór odpadów przez uprawnio-

ną firmę zajmującą się tą działalnością. Brak umowy i dokumentu potwierdzającego odbiór i oddawanie odpadów powodować będzie stosowne konsekwencje karne zgodne z obowiązującymi przepisami.

Przypominamy również mieszkańcom, z którymi zawarto umowy na odbiór odpadów z ZGK Nowy Korczyn, iż będą zabierane worki o ciężarze nie większym niż 20 kg oraz mające logo ZGK. Zainteresowanych segregacją odpadów informujemy, że są w sprzedaży worki przeznaczone na plastik, makulaturę oraz szkło. Nadmienić należy, że odbiór odpadów będzie z miejsca, gdzie możliwy jest dojazd samochodem ciężarowym z przyczepą i wykonanie ewentualnego manewru. W związku z tym zwracamy się do właścicieli posesji oddalonych od drogi głównej, aby dostosowali się w miarę możliwości do naszej prośby.

W ramach remontów i modernizacji dróg gminnych dowożone jest kruszywo do poszczególnych miejscowości w zależności od potrzeb. Zauważyć należy inicjatywę mieszkańców, polegającą na deklaracji uzupełniania ubytków w drogach i rozrównywaniu kruszywa, w takich przypadkach realizacja zapotrzebowania przebiega w pierwszej kolejności. Niestety spotkaliśmy się również z przypadkami, gdy na wnio-

sek grupy mieszkańców dostarczone jest kruszywo, a pojawiają się osoby które żądają natychmiastowego rozrównania kruszywa przez kierowcę. Jeśli wykonanie tej pracy nie było możliwe od zaraz, wówczas wręcz złośliwe uwagi kierowano pod adresem Zakładu oraz władz Gminy. Poddajemy ten punkt pod refleksję zainteresowanym.

Urszula Lasak

ŻYJE WŚRÓD NAS...

W latach walki zbrojnej z najeźdźcami z honorem pełnił żołnierską powinność i uzyskał prawo do zaszczytnego tytułu: Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny.

Kto to taki? To honorowy mieszkaniec Gminy Nowy Korczyn, kombatan II wojny światowej mianowany na stopień porucznika, Pan Stanisław Kopeć.

Obecnie wraz z żoną zamieszkuje i, mimo podeszłego już wieku, pomaga w gospodarstwie rolnym prowadzonym przez jego syna Stanisława wraz z żoną Wioletą w Sępiczowie.

Skąd zainteresowanie jego osobą? Właśnie stąd, że z roku na rok nieubłaganie ubywa ludzi, którzy stanowią przecież część naszej historii, wrosli w nią. Postanowiłam więc złożyć wizytę panu Stanisławowi, aby opowiedział mi, jak toczyły się koleje jego życia.

Urszula Lasak: Proszę powiedzieć kilka faktów ze swojego dzieciństwa.

Stanisław Kopeć: Urodziłem się 24 grudnia 1927 roku we wsi Sępiczów, w rodzinie chłopskiej. Rodzice moi posiadali większe gospodarstwo, bo 11 ha. W 7. roku życia rozpocząłem edukację w powszechnej szkole w Sępiczowie, następnie w Strożyskach i w Nowym Korczynie. Ukończyłem też 2-letnią szkołę rolniczą w Strożyskach. Po ukończeniu szkoły (za okupacji Niemieckiej) pomagałem rodzicom w gospodarstwie rolnym.

U. L.: Jak zaczęła się Pana historia z BCh?

S. K.: Do tajnej organizacji BCh pod dowództwem miejscowego komendanta Stanisława Siemieńca wstąpiłem w 1943 r. Komendantem Rejonowym był wówczas Władysław Nowak z Uciskowa, przed którym to, w lipcu 1943 r., złożyłem przysięgę. To właśnie on polecił mi obowiązki łącznika i wyjaśnił, że do walki w bojowych szeregach tej organizacji stoję świadomie i dobrowolnie.

U. L.: Dlaczego wstąpił Pan właśnie do tej organizacji?

S. K.: Bataliony Chłopskie kierowane były przez znaną mi organizację ideowo-polityczną, zmierzającą do wolnej i sprawiedliwej Polski, gdzie wszelkie zlecenia i rozkazy wykonywane były rzetelnie i sumiennie, pod groźbą kary.

U. L.: Jaka była Pańska rola oraz kolegów w tych działaniach?



S. K.: Nasze działania ograniczały się do tego, że likwidowaliśmy mleczarnie niemieckie, rekwirowaliśmy masło, śmietanę wylewaliśmy do rowu, aby Niemcy nie mogli mieć z tego pożytku. Zabieraliśmy też pasy transmisyjne z młynów i paliliśmy dokumenty kontyngentowe w gminach.

U. L.: Które z wydarzeń utkwilo panu najbardziej w pamięci?

S. K.: To była akcja rozbrojenia niemieckiego posterunku żandarmerii granatowej policji w Nowym Korczynie 25 sierpnia 1944 r. Rozpętała się walka, Niemcy stawiali opór. Siedzieli w bunkrach za zasiekami z drutu kolczastego. W wyniku tej walki budynek szkoły został doszczętnie zniszczony. Tu walczyłem z bronią w rękę. Po rozbrojeniu posterunku, żyliśmy w obawie przed pacyfikacją naszego terenu. Jednakże po latach koszmarnej okupacji, w sierpniu 1994 r., do Sępiczowa wjechały czołgi sowieckie. Z radością witaliśmy wolność. Pomagaliśmy żołnierzom radzieckim w roz-

biciu wojska niemieckiego. Wolnością nie cieszyliśmy się zbyt długo, gdyż w tym czasie wybuchło Powstanie Warszawskie. Stalin wstrzymał cały front i patrzył jak Warszawa legnie w gruzy. Niemcy z powrotem wrócili do Polski.

U. L.: *Co działo się wówczas z BCh i innymi tego typu organizacjami?*

S. K.: Wszystkie tajne organizacje zeszły do podziemia i zaprzestały swej działalności, bo tu, na tym terenie utworzył się front rosyjski i niemiecki. Niemcy zaczęli kopać okopy i bunkry, ale oczywiście naszymi rękoma. Urządzali łapanki, albo nakazywali sołtysom, aby wyznaczali ludzi do pracy. Jeden z łagrów mieścił się w Winiarach, gdzie obecnie znajduje się Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza.

U. L.: *Czy pracował Pan przy kopaniu okopów?*

S. K.: Pracowałem w Winiarach, jednak udało mi się uciec, ale szybko wróciłem, by móc zmienić moją matkę. Praca była bardzo ciężka, głównie podczas kopania rowu przeciw czołgom. Kiedy przerzucono mnie do Uciskowa, a potem do Strożysk, mogłem mieszkać już u siebie w domu. Taka sytuacja trwała do 12 stycznia 1944 roku.

U. L.: *Gdzie można uzyskać informacje dotyczące działalności Biura Kombatantów?*

S. K.: Siedziba tego biura mieści się w Nowym Korczynie przy ulicy Rzeźniczej, którego jestem sekretarzem, zaś prezesem jest p. Władysław Nowak zamieszkały w Piasku Wielkim. Na interesantów czekamy w każdy poniedziałek.

U. L.: *Serdecznie Panu dziękuję za rozmowę i za to, że poświęcił mi Pan trochę swojego cennego czasu. Cieszę się, że wśród nas żyje jeszcze ktoś taki jak Pan, gdyż dzięki Panu, przez pryzmat zeznań naocznego świadka, dowiedzieliśmy się jak wyglądała wojenna*



zawierucha. Życzę zdrowia i wszelkiej pomyślności w dalszym życiu. Mam cichą nadzieję, że jeszcze w tym roku zasili Pan swoją osobą szeregi kombatantów w kolejnej uroczystości.

Urszula Lasak

HISTORIA WSI I PARAFII STROŻYSKA

Strożyska leżą na terenach Ponidzia, zaledwie 8 km od wideł Nidy i Wisły. Zalicza się je do jednostki regionalnej nzwanej lejem wiślickim. Jest to zakłęśłość nizinna (zwana także niecką Solecką) o wysokości 180-200 m n.p.m. Sąsiaduje z sześcioma wioskami, należącymi do jednej parafii Strożyska. Są to: Badrzychowice, Górki, Sępichów, Szczerbaków, Ucisków oraz trzema przysiółkami: Borowiny, Przymiarki i Wesoła. Strożyska to jedna z dziesięciu parafii dekanatu nowokorczyńskiego.¹

„Prawdopodobnie parafia ta istniała już w XII wieku. Pierwsze źródła, w których poświadczono nazwę, pochodzą z 1326 r. Dawne zapisy nazwy Strożyska miały formy: De Strozicz (1325-27) i Strosziska (1402). Nazwa potwierdzona oficjalnie w dokumentach z roku

1791”.² Nazwa wsi związana jest z wyrazem stróża. Wioska była bowiem jedną z osad służebnych, której mieszkańcy pełnili stróżę, czyli służbę wojskową w grodzie w Wiślicy. Nazwa wskazywała dokładnie położenie ekonomiczne i funkcję wsi w stosunku do zamku – dworu. Dziedzicem jej był rycerz Michałko herbu Półkozic. Świadczą o tym dokumenty Kazimierza Wielkiego sporządzone w Wiślicy w 1370 r., pod którymi podpisał się Michałko „heares de Sthroziska”.³

W XV wieku uznana została za wioskę królewską, należącą do starostwa Nowokorczyńskiego. Obejmowało ono dwa miasta – Nowe Miasto Korczyn oraz

¹ Encyklopedia Popularna, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, wyd. XVIII, Warszawa 1982, s. 157.

² Ginalska T., Nowy Korczyn. Gmina u zbiegu Wisły i Nidy, wyd. I, ISDN, Oficyna Wydawnicza „Alpa”, Krosno 1999, s. 104.

³ Przybyszewski S., Bienias A., Nowy Korczyn przez stulecia, Agencja Wydawnicza Gens, Kielce 2001, s. 237.

Wiślicę. Nazywano je często nowomiejskim. W jego skład wchodziło 37 wsi.

Strożyska były jedną z czterech parafii, które wchodziły w skład prepozytury wiślickiej czyli okręgu kościelnego, powstałego prawdopodobnie w XII lub XIII wieku a stanowiącego część diecezji krakowskiej.⁴ Niestety, mimo usilnych starań, nie zdołałam dociec kim był i skąd przybył Michał herbu Półkozic. Poświadczoną natomiast informacją jest to, że właściciel Stróżysk ufundował w 1378 roku kościół z białego kamienia, zbudowany na wzniesieniu (na miejscu starego drewnianego), obok głównej drogi. Kościół ten był centralnym punktem wioski. Pełnił on podwójną rolę: jako dom modlitewny oraz miejsce do pełnienia stróży. Mieszkańcy Stróżysk strzegli z wieży kościelnej bezpieczeństwa, odległego o 6 km zamku w Nowym Mieście Korczyn, który wybudowany został na rozkaz króla Kazimierza Wielkiego i był obrany jako miejsce zjazdów małopolskiej szlachty. Często też bawił tam ze swoim dworem Władysław Jagiełło. Po dzień dzisiejszy istnieją w ścianach wieży kościelnej prostokątne otwory strzelnicze. Zachował się też herb Półkoziców w ścianie kaplicy neogotyckiej, oraz dwa najstarsze w Polsce pionowe zegary słoneczne. W roku 1402 Stróżyska pozostawały jeszcze w rękach szlacheckich, w roku tym na dokumencie występuje Mikołaj ze Stróżysk.

Ważną postacią w tym okresie był rycerz Jan Pakosławic ze Stróżysk. Jako wierny i zaufany poseł (do Tatarów) Kazimierza Wielkiego podróżował w ważnych na skalę państwową sprawach. Posłował również do papieża Urbana V w Avinionie w sprawie świętopietrza.⁵ W nagrodę otrzymał on od króla Rzeszów.⁶

Kiedy Stróżyska należały do starostwa liczyły 10 łanów kmiecych, 2 karczmy z rolą, 2 zagrody z rolą, od której dziesięcinę snopową i konopną, wartości 16 grzywien brała prebenda wiślicka, zwana od tej wsi stróżycką. Folwark królewski płacił dziesięcinę proboszczowi. Do plebanii należały dwór, ogród i niwy. Był też dom dla wikariuszy i szkoła. Według rejestru poborowego powiatu wiślickiego z 1579 r. wieś miała 16 osad, 8 łanów, 3 zagrodników z rolą, 2 komorników, 2 biednych. W 1789 r. 5 zagród zamieszkiwało 37 gospodarzy, była karczma w złym stanie i folwark. W latach 1827-62 domy zamieszkiwało 446 mieszkańców, był też folwark. W 1890 r. mieściła się tu szkoła początkowa oraz dom schronienia dla kalek. Rok 1998 to 123 domy i 416 mieszkańców.⁷ Według statystyki dotyczącej ludności z 2003 r., w 109 domach zamieszkiwało 364 osoby. Stan z 31 grudnia 2007 r. wynosi o pięć osób mniej niż przed czterema laty.

Jak wcześniej wspomniałam, kościół był sercem

wsi. W czasie II wojny światowej stał się centrum zainteresowania dla Niemców, głównie wieża stanowiąca doskonały punkt obserwacyjny. Jednakże Rosjanie wystrzelili pocisk w jej kierunku, co spowodowało całkowite jej zniszczenie. Wieży tej do chwili obecnej nie odbudowano.

Kościół okala gruby mur, który wybudowano równocześnie z plebanią w 1850 roku.

Własnością kościoła są też trzy przydrożne figurki z XVII w.

Kościół był również miejscem, w którego wnętrzu grzebano ciała duchownych. Zwłoki świeckich chowano wokół kościoła. Ostatni pogrzeb przy kościele miał miejsce w 1847 r. Od tego roku założono cmentarz, który użytkowano do 1922 r. W tym też roku powstał nowy nieopodal kościoła (na gruntach parceli rządowej o powierzchni 2 ha). Powierzchnia ziemi od ogrodu plebańskiego do gospodarstwa p. Rzępałów wynosi 3 ha. W 1938 r. cała powierzchnia została włączona do terenów cmentarza. Pole cmentarne użytkowali: kościelny i organista, co spotkało się z ostrym sprzeciwem mieszkańców parafii. Sprawa ta trafiła na forum obrad Sejmiku w 1925 r. z interpelacji posła J. Szafranka w sprawie przywłaszczenia cmentarza w Strożyskach przez miejscowego proboszcza ks. Jezierskiego. Cmentarz ten użytkowany jest do chwili obecnej; są tam usytuowane dwa krzyże misyjne.

Zmarłych na cholere (panowała w parafii w latach 1873-74) grzebano na cmentarzu cholerycznym w pobliskich Szczytnikach. Tuż po I wojnie wybudowano dom dla służby kościelnej, a w 1983 r. - nowy dom parafialny.

„Od 1326 r. w parafii pracowało 52 księży. Stąd też wywodzą się 2 siostry zakonne i 3 księży”.⁸

Ważną postacią dla Strożysk jest rolnik Jan Szafranek. W 1922 r. z ramienia partii PSL został on wybrany posłem na Sejm, a w 1928 r. Stronnictwo Chłopskie, którego był założycielem, wybrało go na senatora RP.

Drugą, nie mniej ważną, postacią działającą na terenie Strożysk był ks. kapelan major J. Francuz. Lata, przez które pracował w tej parafii, obfitowały w powstanie wielu ważnych obiektów i organizacji, m. in. był założycielem OSP, której był prezesem. Ponadto, chcąc wykorzystać dobra kościelne, darował je na rozwój wsi. Wybudował na nich mleczarnię, Dom Ludowy, remizę strażacką, basen przeciwpożarowy, karczmę i sklep spożywczy. Po karczmie wszelki ślad już zagał, a w miejscu starej remizy wybudowano nową.

W 1912 roku decyzją władz usytuowano w Strożyskach gminę, gdzie funkcjonowała pod nazwą Gmina Grotniki z siedzibą w Strożyskach. Jednak w 1972 r. przeniesiono ją do Nowego Korczyna, a w kilka lat później również i bibliotekę publiczną, mieszczącą się w jej budynku. W 1935 r. oddano do użytku nową szko-

⁴ Tamże, s.21.

⁵ Tamże, s. 240.

⁶ Kiryk F. (red), Dzieje Rzeszowa, t. I, Krajowa Agencja Wydawnicza.

⁷ Przybyszewski S., Bienias A., Nowy Korczyn przez stulecia, Agencja Wydawnicza Gens, Kielce 2002, s. 237, 238.

⁸ Tamże.

łę. W czasie wojny odbywało się też tajne nauczanie w domu państwa Pietrzyków.

W 1945 r. Strożyska oddały pierwszy kontyngent mleka, mięsa i zboża.

Zarządzeniem z 1949 r. w całej Polsce o tzw. szarwarku, powstała w czynie społecznym droga (wzdłuż wsi), którą z biegiem lat poszerzono i wyasfaltowano. Obecnie jest ona drogą krajową. We wsi znajdują się też 2 przystanki autobusowe w kierunku Buska-Zdroju i Nowego Korczyna.

Działalność jednej z dwóch kuźni w chwili obecnej wygasła.

Również poczta przeniesiona została do Nowego Korczyna.

Na terenie Strożysk miały też miejsce ważne wydarzenia historyczne. W 1914 r. na plebanii mieścił się sztab wojsk rosyjskich. We wrześniu 1918 r. między Strożyskami a Borowinami wojska rosyjskie starły się z legionami dowodzonymi przez Rydza-Śmigłego, późniejszego marszałka Polski. W czasie II wojny osiedliło się we wsi wojsko niemieckie. Działali też partyzanci należący do AK i BCh. Dokonywano tu też licznych

łapanek ludzi młodych, których wywożono do Niemiec. Trzech mieszkańców Strożysk, było więźniami obozu w Oświęcimiu, jeden był uczestnikiem walk pod Monte Cassino. Przeszedł cały szlak bojowy z generałem Maczkiem.

Obecnie powierzchnia Strożysk wynosi 735,90 ha. Obszar ten jest silnie zróżnicowany pod względem krajobrazowym, styka się tu bowiem element krajobrazu nizinnego i wyżynnego. Są to tereny typowo rolnicze. Większość ludzi trudni się rolnictwem, niektórzy dojeżdżają do pracy do Buska, Wiślicy lub Nowego Korczyna. Młodzież kształci się w szkołach średnich i zawodowych w Busku. Miejscowa ludność mówi gwara (mazurzenie i labializacja).

Nowa nazwa miejscowości początkowo brzmiała Stróżyska, następnie Strozicz oraz Strosziska. Obecnie funkcjonuje ona jako Strożyska.

Strożyska należą do Nadnidziańskiego Parku Krajobrazowego. Występują tu źródła siarczane. Odkryto też zasoby leczniczej wody jodobromowej. Ponadto graniczą one ze stawami rybnymi, których powierzchnia luster wody wynosi 540 ha.

Urszula Lasak

NAWIEDZENIE OBRAZU

Na tę chwilę czekaliśmy ponad 34 lata. Niektórym dane było przeżywać ją po raz wtóry. Większość parafian oczekiwała jej z utęsknieniem.

13 czerwiec 2008 r. to ważna data dla Kościoła p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny – nawiedzenie kopii Częstochowskiego obrazu Jasnogórskiego z wizerunkiem Matki Boskiej i Dzieciątka Jezus w tle. Przyjechał z sąsiedniej parafii Ostrowce w eskorcie Policji oraz samochodów strażackich.

Powitaliśmy go z ogromną radością, o czym świadczyły piękne dekoracje, wielki tłum oraz przygotowanie duchowe wiernych, który na ten moment zabrzmiał pieśnią: „Madonno, Czarna Madonno, jak dobrze Tywm dzieckiem być...”.

W czasie peregrynacji oprócz wiernych, w uroczystości uczestniczył nie tylko proboszcz tutejszej parafii, ale również wielu innych księży z sąsiednich parafii. Dostojnym gościem był biskup diecezji kieleckiej Marian Florczyk.

Misję prowadził ojciec paulin Marcin Kowalik.

Liturgię mszy odczytał dziekan dekanatu nowokor-

czyńskiego ks. Marek Małczęć. Poświęcenia obrazu dokonał biskup M. Florczyk a następnie wygłosił do wiernych orędzie, które z pewnością na długi czas utkwii w umysłach wielu ludzi.

W orędziu tym, podkreślał ważność tego typu uroczystości dla chrześcijan, oraz wartości jakie niesie ona z sobą.

W tym znaku obraz nawiedza parafię w obro-



nie Matki Jasnogórskiej – mówił. Skupił też uwagę na randze słowa. Apelowal wręcz do zatwardziałych serc ludzkich, nawoływał, aby ważyć wypowiedziane słowo. Rozpatrywał jakie jest słowo współczesnego człowieka i sam sobie odpowiadał. Jest ono jak bicz, jak jad. W potoku słów jest arogancja i wulgaryzm. Człowiek człowieka zabija słowem; gdzie więc jest wrażliwość serca, przecież pochodzą te słowa od serca? Jakie są zatem nasze serca? Komputer, telewizja, krzyki zagłuszyły ludzkie sumienia.

Gdy ktoś uderzy nas kamieniem czujemy, gdy zrani nas słowem, mówimy, że odebrał nam życie, że krwawi serce.

Dawniej, kontynuował duszpasterz, mówiło się, że na słowie polegać, to jak na Zawiszy, dziś rzuca się słowa na wiatr, który niesie je po lesie, obija nimi gałęzie drzew i tam się rozpadają.

Ślizgając się na takiej ślizgawce staczamy się w przepaść. Kłamstwo bierze górę. Zwroty grzecznościowe coraz bardziej zacierają się we mgle. Przecież Jezus nikogo nie ranił słowem, nawet największych grzeszników. W Jego słowa zaśluchana była Maria. To Ona daje nam przykład. Nazwaliśmy ją Matką pięknej miłości. Weźmy więc odpowiedzialność za słowa, zaczniemy ze sobą rozmawiać, kochajmy ponad wszystko dzieci, bo one są najbardziej kochane przez Boga.

W mowie końcowej z ust biskupa padły życzenia skierowane pod adresem zgromadzonych, aby doczekali kolejnego nawiedzenia. Były też podziękowania dla policji, ojca rekolekcjonisty, przybyłych księży, straży, orkiestry dętej z Nowego Korczyna pod batutą p. P. Klisia, która w znaczny sposób uświetniła tę uroczy-



stość. Słowa uznania padły również dla naszej utalentowanej parafianki Madzi Lasak, która całym sercem śpiewała i grała na organach, a także dla wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób zaangażowali się w przygotowanie.

Obraz powitali też przedstawiciele rodziców, młodzieży i dzieci.

Obraz gościł w naszym kościele całą noc, następnie, po pożegnaniu, został przekazany do Chotla Czerwonego w parafii Wiślica.

Szkoda, że odwiedziny Matki Boskiej Częstochowskiej trwały tak krótko. Jednak istotą całej sprawy jest sam fakt, że doszły one do skutku.

Warto więc czekać na kolejne odwiedziny cudownego obrazu, a tymczasem nie pozostaje nam nic innego, tylko pozostać pod urokiem tych chwil. Na chwilę obecną to już wydarzenie historyczne.

Ligia Płonka

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KORCZYŃSKIEJ

...dalszy ciąg historii dziejów Nowego Korczyna

Niespokojne chwile przechodziła gmina Nowy Korczyn po wyzwoleniu. Ludność nękały bandy leśne, które mordowały postępowych działaczy, napadały na sklepy, kradły żywność, odzież, pieniądze i trzodę chlewną.

Terror powojenny poważnie zahamował rozwój życia polityczno-gospodarczego. Wiele sklepów zostało zlikwidowanych z powodu rabunku mienia społecznego. Dopiero w czerwcu 1946 r. nastąpił względny spokój na tym terenie, a ludność mogła przystąpić do powojennej odbudowy.

Obszar gminy Nowy Korczyn na przełomie lat 1944/1945 obejmował 639 ha, a stan ludności wynosił 1819 osób. Pierwszym wójtem, a zarazem przewodniczącym Gminnej Rady w Nowym Korczynie, został Romuald Zysak, zastępcą Marcin Tomasik, sekretarzem Franciszek Pasternak.

Sytuacja społeczno-gospodarcza w gminie była bardzo ciężka. Według szacunkowych wyliczeń zniszczono w gminie 65 % majątku. W 228 gospodarstwach

ocalało 21 koni, 56 krów, 20 cieląt i 56 świń. Zniszczona została apteka, ośrodek zdrowia, szkoła, budynek urzędu gminy, mosty na rzekach - Wiśle i Nidzie, co wpłynęło na trudności w komunikacji i łączności z sąsiednimi miejscowościami.

W trosce o ożywienie wymiany miasto-wieś władze powiatowe zaczęły uruchamiać targowice. Pierwsze dwie powstały w 1946 r., a w 1947 r. działały już we wszystkich większych ośrodkach. W tym roku otwarto targowicę w Nowym Korczynie, która stała się miejscem spotkań ludzi z całej okolicy. Była to podstawowa forma handlu dla osady. Dużą frekwencją cieszyły się jarmarki w poniedziałki (około 5 tys. osób). Ta forma handlu przetrwała w gminie do dnia dzisiejszego.

Krytyczna była sytuacja dzieci i młodzieży szkolnej po zakończeniu wojny. Dzieci do lat 14 w gminie było 765. Ze względu na zniszczenie budynku szkolnego zorganizowano szkołę w pięciu izbach z mienia opuszczonego. W pierwszych dniach nauki w szkole pracowały dwie nauczycielki.

W późniejszym czasie przybywało nauczycieli i w roku szkolnym 1946/1947 pracowało w siedmioklasowej szkole podstawowej czterech nauczycieli. W 1948 r. z inicjatywy gminnej rady narodowej zakupiono i zestawiono drewniany barak za 170.000 zł., do którego przeniesiono szkołę. Uczyło się tu około 650 uczniów, aż do 1961 r. W tym to roku oddano do użytku nowy budynek szkolny, który jest eksploatowany do dnia dzisiejszego i utrzymany w dobrym stanie.

Aby upamiętnić walkę z okupantem niemieckim,

z inicjatywy koła ZBoWiD ludność nowokorczyńska ufundowała ze składek społecznych obelisk ku czci pomordowanych przez hitlerowców obywateli z terenu gminy. Mieszkańcy Nowego Korczyna i okolicy, członkowie ZBoWiD i młodzież szkolna podczas świąt ogólnonarodowych i rocznic upamiętniających walkę narodu polskiego z okupantem, zanoszą kwiaty pod obelisk i palą znicze. Młodzież szkolna oddaje należną część także żołnierzom polskim i radzieckim spoczywającym na miejscowym cmentarzu.

Ewa Lasak

TAKICH GOSPODARZY POTRZEBUJE GMINA NOWY KORCZYN!

Zasłużone gratulacje od Wójta Gminy Nowy Korczyn Wiktora Kwas /z lewej/ przyjmuje nowy Prezes OSP w Parchocinie Pan Jan Konieczny /z prawej/ - za niespotykane dotychczas zaangażowanie w odnowienie obiektu strażnicy oraz uporządkowanie terenu wokół niej w tak krótkim czasie.

Przypomnimy, że najdalej na wschód w Gminie Nowy Korczyn znajduje się wieś Parchocin, przez środek której przebiega droga powiatowa od Grotnik Małych do Rataj. Przy skrzyżowaniu tej trasy z drogą biegnącą od wału wiślanego do Zielonek w Gminie Solec-Zdrój usytuowany jest budynek remizy OSP w Parchocinie.

Stan techniczny tego budynku nie był najlepszy, przeciekał dach, uszkodzone rynny, nie najlepszy stan podłogi itp., a wokół zarośnięta trawą działka.

Na ostatnim zebraniu sprawozdawczo-wyborczym OSP nastąpiła zmiana na stanowisku Prezesa tej jednostki – jej nowym prezesem został Pan Jan Konieczny, zam. w Parchocinie, w miejsce Pana Andrzeja Gądka, który pełni funkcję radnego powiatowego i sam zrezygnował z funkcji prezesa. Przyczyną rezygnacji, jak to oznajmił, był nadmiar obowiązków.

Pan Konieczny niezadowolony z takiego stanu technicznego remizy, a przede wszystkim z przeciekającego dachu, za punkt honoru postawił sobie zadanie, aby ten dach naprawić.

Zaczął szukać środków na ten cel. Pukał do drzwi władz powiatowych Straży Pożarnej, Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Gminy w Nowym Korczynie.

Rozumiejąc pilną potrzebę naprawy dachu Wójt Gminy w Nowy Korczyn sfinansował jego remont, doceniając jednocześnie szczere zaangażowanie nowego Prezesa.

Zaangażowanie Pana Koniecznego nie ograniczyło się tylko do remontu dachu. Wykazał się niespotykaną dotychczas pomysłowością i za złom z rozbiórki pokrycia dachu zakupił kosiarkę spalinową oraz krzewy /świerki/. Najpierw bezinteresownie wykosił i uporządkował całą działkę wokół budynku wraz z przydrożnym rowem, a następnie wzdłuż ogrodzenia własnoręcznie posadził świerki, co niewątpliwie poprawiło wizerunek tej posesji. W dalszym ciągu się



„odgraża”, że nie poprzestanie na dotychczas wykonanym zakresie robót.

Gratulujemy takiego zaangażowania. Takich ludzi potrzebuje Gmina Nowy Korczyn, a nie takich, którzy przez ostatnie kilkanaście lat twierdzili, że nic nie da się tutaj zrobić. Są też tacy, którzy twierdzą tak do dziś...

Pan Konieczny wyznaje zasadę „minimum słów, a maksimum działań”. Skromnie wyznaje, że nie robi tego dla siebie, lecz dla wszystkich mieszkańców Parchocina. Dostrzega ich zrozumienie, a nawet wsparcie, co napawa go nadzieją, że razem i tylko razem da



Pan Konieczny prezentuje zakupioną kosiarkę

się wiele osiągnąć. Apeluje także do Wójta, aby stan dróg tłuczniowych koniecznie poprawić.

Z chwilą rozstrzygnięcia przetargu w dniu 25 kwietnia b.r. na transport kruszywa stan dróg będzie naprawiany, nie tylko w Parchocinie, ale także w po-

zostałych sołectwach Gminy – zapewnia wójt Wiktor Kwas. Będzie także koparka wieloczynnościowa, aby nadrobić wielokilometrowe zaległości w pogłębianiu rowów przydrożnych – uzupełnia wójt.

inż. Elżbieta Kwas

DOM ENERGOOSZCZĘDNY – KTÓRĘDY UCIEKA CIEPŁO?

Budowa nowego domu wymaga znajomości wielu problemów, aby jego użytkowanie, po wybudowaniu, było funkcjonalne i ekonomiczne. Spróbujmy prześledzić kolejny aspekt, który niewątpliwie wystąpi i będzie nam towarzyszył przez cały okres użytkowania wybudowanego przez nas budynku mieszkalnego.

Dom energooszczędny to taki, który ma małe straty ciepła. Jakie cechy winny wyróżniać taki budynek?

Na wysokość opłat za ogrzewanie domu bezpośrednio wpływają: wielkość i kształt budynku oraz liczba jego kondygnacji, liczba i wielkość przeszkleń.

Nie bez znaczenia jest także usytuowanie domu w stosunku do stron świata oraz zastosowane materiały /szczególnie przy konstrukcji ścian zewnętrznych, dachu, okien, posadzek na gruncie i izolacji termicznej/.

Nie pomogą jednak oszczędzać energii nawet najlepsze materiały, gdy jakość wykonawstwa jest marna.

Największe straty ciepła następują poprzez wentylację oraz okna i drzwi zewnętrzne. Poznanie słabych punktów, przez które ucieka energia cieplna, chroni przed dodatkowymi wydatkami i pozwala zapanować nad późniejszymi kosztami.

Aby eliminować straty ciepła w domu, warto brać pod uwagę projekty nieduże, o zwartej bryle, najlepiej dwukondygnacyjne i niepodpiwniczone.

Na ucieczkę ciepła bezpośrednio wpływa też powierzchnia przegród budowlanych. Przegrody to np. ściany zewnętrzne, podłoga na gruncie, dach, stropy. Trzeba wiedzieć, że im więcej załamań ma budynek - czyli wykuszy, balkonów, lukarn tym więcej jest miejsc, przez które ucieka ciepło.

Jednym z takich newralgicznych punktów w projekcie jest np. dach, jego powierzchnia i kształt bezpośrednio wpływają na bilans energetyczny budynku. Powinien być dwuspadowy. Powierzchnia dachu domu parterowego o określonej powierzchni użytkowej będzie znacznie większa niż od domu z użytkowym poddaszem o zbliżonej wielkości, przez co straty ciepła w tym pierwszym przypadku będą znacznie większe.

Kolejnym ważnym elementem dla oszczędnych są okna. Możemy przez nie tracić do 45 % energii

cieplnej. Przy wyborze konkretnego modelu należy zwrócić szczególną uwagę na wartość współczynnika przenikania ciepła „U” dla całego okna. Większość producentów podaje wartość „U” dla samej szyby, gdyż zwykle jest on niższy. Należy pamiętać, że o energooszczędności okien decyduje wypadkowa wartości współczynnika „U” zarówno dla szyby jak też i dla ramy okna. Dzięki temu będzie można uniknąć przykrych niespodzianek w postaci wysokich rachunków za ogrzewanie. Uwagę należy zwracać również na wielkość otworów okiennych i drzwiowych.

W oszczędzaniu energii wspomóc nas również optymalne usytuowanie domu na działce. Pomieszczenia nie wymagające dużo ciepła, w których może być ciemniej, powinny znaleźć się po stronie północnej lub wschodniej /np. spiżarnia, łazienka, kuchnia/, natomiast te wymagające dobrego doświetlenia /salon czy sypialnia/ - mogą być zaplanowane na zachodzie lub południu. Im mniej okien po stronie mało nasłonecznionej, tym lepiej. Przeszklenia zaś na południu i zachodzie pomogą obniżyć zapotrzebowanie energetyczne, szczególnie w sezonie grzewczym.

Kolejne realne oszczędności w przyszłości może dać montaż kolektorów słonecznych. System kolektorów słonecznych umożliwia pokrycie do 70 % zapotrzebowania na ciepłą wodę. To opłacalna inwestycja w kontekście nieustannego wzrostu cen energii.

Wszystkie wymienione przegrody muszą być dobrze zaizolowane. Oznacza to, że w domu energooszczędnym zwiększa się grubość warstw izolacyjnych: ścian zewnętrznych, dachu i posadzek. Grubość warstwy izolacji cieplnej ma zasadnicze znaczenie w osiągnięciu założonych w projekcie parametrów przenikalności cieplnej dla danej przegrody.

Innymi newralgicznymi punktami w domach jednorodzinnych, które wpływają na wymierne oszczędności, są mostki termiczne. Należy zachować ciągłość warstw izolacyjnych w przegrodach zewnętrznych i w ich połączeniach.

Uwzględniając wszystkie wymienione aspekty, na pewno uda się obniżyć koszty użytkowania domu poprzez ograniczenie strat ciepła na co dzień, czego Państwu serdecznie życzę.



ŻEGLUGA WIŚLANA

Urząd Gminy w Nowym Korczynie 23 marca 2008 r. otrzymał drogą elektroniczną wiadomość o następującej treści:

„Szanowni Państwo!

Nazywam się Łukasz Krajewski,

Jestem pomysłodawcą i organizatorem niezwykłego przedsięwzięcia **PIERWSZEJ, REGULARNEJ, PASAŻERSKIEJ ŻEGLUGI** po najdłuższej polskiej rzece – **WIŚLE** na trasie łączącej trzy wspaniałe historyczne miasta **KRAKÓW – WARSZAWĘ – GDAŃSK**.

Oto ostatnia dzika i wielka rzeka w Europie. Pełna kontrastów: piękne widoki, przestrzenie, łęgowniska rzadkiego ptactwa, cisza ale i multum starych miast, miasteczek i zamków do zwiedzania. To wzdłuż jej brzegów przez wieki kształtowała się historia Polski i Europy.

Wisła to raj dla turystów i krajoznawców, to także nie lada atrakcja dla wędkarzy, miłośników przyrody, a zwłaszcza ornitologów. Woda znakomicie nadaje się do kąpieli a rozległe piaszczyste plaże zachęcają do wypoczynku. Dlatego rejs po Wiśle może być znakomitą sposobem na rodzinne, pełne wrażeń, wakacje.

Po szczegóły zapraszam na www.zeglugaWisla.pl - strona www w języku polskim, angielskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim.

Dnia 27 kwietnia flota Żeglugi Wiślanej opuszcza piękny Kraków i rusza w swój pierw-

szy, dziewiczy rejs do Gdańska. W ten sposób, po wielu, wielu latach, oficjalnie zainicjujemy przywrócenie regularnej żeglugi pasażerskiej po Wiśle. Z pewnością będzie to ważny historycznie moment z punktu widzenia żeglugi śródlądowej w Polsce.

Podczas rejsu będziemy przepływać przez obszar Państwa miejscowości. Jeżeli chcecie Państwo powitać nas nad Wisłą, zwiedzić nasze jachty i poznać szczegóły naszego przedsięwzięcia prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny (...).

Bardzo serdecznie zapraszamy !!!

Pozdrawiam,
Łukasz Krajewski”

Właśnie w wyznaczonym dniu delegacja z UG w Nowym Korczynie z radością powitała uczestników rejsu w okolicach promu na rzece Wiśle.

P. S. Nie ukrywamy, że marzy nam się tutaj w Nowym Korczynie „mały port”, do którego mogłyby zawiązać takowe stateczki. Chętnie skorzystalibyśmy z tych usług i wypełnili długie letnie popołudnia zwiedzaniem rodzinnego krajobrazu wzdłuż rzeki Wisły. Pomysł sam w sobie jest wspaniały... myślę też, że bardzo realny przy dobrych chęciach i wsparciu finansowym teraźniejszych władz, zarówno szczebla gminnego jak i wojewódzkiego.

Witam Serdecznie na pokładzie Żeglugi Wiślanej!

Nazywam się Łukasz Krajewski, Moim celem jest udostępnienie zwykłym ludziom, wodniakom i tym którzy nic wspólnego z wodą nie mieli, możliwości poznania najdłuższej, najwspanialszej z polskich rzek, prawie niezmałowanej cywilizacją, ostatniej dzikiej rzeki w Europie – Królowej WIŚŁY! To właśnie zaważyło na mojej decyzji o rozpoczęciu nowego przedsięwzięcia ... **PIERWSZEJ, REGULARNEJ, PASAŻERSKIEJ ŻEGLUGI WIŚLANEJ NA TRASIE KRAKÓW – WARSZAWA – GDAŃSK.**

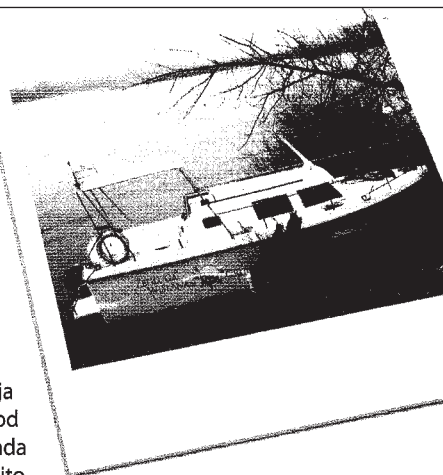
Wisła to, poza piękną, dziką przyrodą, również wspaniała lekcja historii. Przepływa ona przecież przez jedno z ciekawszych, pod względem krajoznawczym, zakątków Polski. To również nie lada atrakcja dla wędkarzy, miłośników przyrody, a zwłaszcza ornitologów. Woda znakomicie nadaje się do kąpieli, a rozległe piaszczyste plaże zachęcają do wypoczynku. Dlatego rejs po Wiśle może być znakomitą sposobem na rodzinne, pełne wrażeń, wakacje (również z najmłodszymi dziećmi)...

Flotylla **Żeglugi Wiślanej** została odpowiednio dobrana – jest to kompromis pomiędzy możliwościami żeglugowymi, a komfortem podczas długiej podróży (wyposażenie: ubikacja z WC i prysznicem z ciepłą wodą, centralne ogrzewanie, kuchnia z lodówką, miejsca do spania dla siedmiu osób, duże zbiorniki paliwa i wody - jednostki są właściwie samowystarczalne oraz rowery dla każdego pasażera).

Organizatorem zwiedzania i innych atrakcji, przewodnikiem, zaopatrzeniowcem i opiekunem, na wodzie i na lądzie, jest dla Państwa SZYPER, który prowadzi pierwszą łódź w ekspedycji, odnajduje i wyznacza właściwą trasę na rzece i miejsca postojów.

Potwierdzeniem celowości i słuszności mojego przedsięwzięcia jest dla mnie Państwa obecność na pokładzie jachtów **Żeglugi Wiślanej** – serdecznie zapraszam !!!

Szczegóły na: www.zeglugaWisla.pl



WYDARZYŁO SIĘ...**SZANOWNE PANIE, ŁĄCZMY SIĘ!!!**

Najbardziej aktywne mieszkanki wsi Górnówola wystąpiły z inicjatywą założenia Koła Gospodyń Wiejskich. W tym celu zaprosiły do siebie na spotkanie panią dyrektor Buskiego Oddziału Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego Małgorzatę Donoch, która przybliżyła im zagadnienia stowarzyszeń, organizacji rolników i kółek rolniczych oraz sposoby ich zakładania i funkcjonowania.

W ten sposób w dniu 08.06.2008 r. osiemnaście pań z miejscowości Górnówola założyły Koło Gospodyń Wiejskich, wybierając Zarząd KGW i skład Rady Gminnej KGW oraz opracowując swój statut. Przewodniczącą KGW została Beata Skowron, wiceprzewodniczącą - Stefania Broda, sekretarzem - Marianna Skowron, a Skarbnikiem Helena Boduszek.

Jako główne cele działania i funkcjonowania Panie wyznaczyły inicjowanie i podejmowanie różnorodnych działań na rzecz poprawy warunków życia i pracy kobiet wiejskich, przedsięwzięcia na rzecz kultury, ochrony zdrowia (w tym przeprowadzanie regularnych badań mammograficznych) oraz ochrony środowiska i ekologii. Do statutowych celów należy także obrona praw, reprezentowanie interesów i działanie na rzecz poprawy sytuacji społeczno-zawodowej kobiet wiejskich i ich rodzin, udzielanie pomocy kobietom w wykonywaniu przez nie obowiązków matki, obywatelki, gospodyni i producentki oraz wszelkie działania na rzecz dzieci i młodzieży. Członkami KGW mogą być również mężczyźni – i tak w Górnówoli jest nim Zdzisław Nizioł.

W pierwszej kolejności KGW chce zająć się świetlicą wiejską i pozyskaniem funduszy na dokończenie jej remontu oraz wyposażenie w pomoce dydaktyczne – nowe stoły, krzesła, sprzęt multimedialny. Następnie Panie planują zagospodarowanie terenu wokół świetlicy wiejskiej oraz pasa zieleni należącego do wspólnoty wiejskiej, przekształcając go w park i plac zabaw dla dzieci, młodzieży i wszystkich mieszkańców. Dojrzeła także myśl na stworzenie produktu regionalnego, ale nie zdradzamy za wcześnie! Ponadto planuje się założenie stowarzyszenia działającego na rzecz kultury i rodzimych tradycji. Pomysłów i chęci jest wiele, potrzeb jeszcze więcej. Jedyne czego brakuje to

środków finansowych, ale wspólnymi siłami będzie łatwiej zrobić coś dla lokalnej społeczności. Gratulujemy inicjatywy i życzymy samych sukcesów oraz wielu zrealizowanych przedsięwzięć!

Korzystając z okazji, iż na początku czerwca zostało założone Koło Gospodyń Wiejskich we wsi Górnówola pragnę zachęcić wszystkich aktywistów i ludzi działających społecznie w gminie Nowy Korczyn do zakładania wszelkiego rodzaju stowarzyszeń czy też innych organizacji pozarządowych na terenie swoich wsi.

Jak wszystkim wiadomo Polska od niedawna może korzystać z funduszy unijnych, których uruchomienie na lata 2007 - 2013 dokonało się stosunkowo późno, ze względu na zmianę ekipy rządzącej w naszym kraju, nowych wyborów parlamentarnych i brak norm prawnych uruchamiających funkcjonowanie środków. Oprócz funduszy strukturalnych jest wiele innych źródeł pozyskiwania środków z zewnątrz w drodze konkursowej z różnego rodzaju fundacji, ogłaszających konkursy. Dotacje otrzymać mogą jedynie zarejestrowane organizacje pozarządowe posiadające osobowość prawną: stowarzyszenia, fundacje, OSP, działające w sferze społecznej, kulturowej, rolniczej, rekreacyjnej, turystycznej, sportowej, ochrony środowiska oraz prowadzące działalność non profit.

Koła Gospodyń Wiejskich, sołectwa, świetlice wiejskie, grupy odnowy wsi również mogą starać się o dotacje na realizację swych celów statutowych, ale tylko w ramach tzw. „małych grantów”. Niestety możliwości pozyskiwania przez wyżej wymienione instytucje dotacji unijnych są ograniczone, co nie przekreśla jednak ich możliwości, ponieważ mogą występować jako partner w różnego rodzaju projektach, np. razem ze stowarzyszeniem.

Dlatego fakt powstawania nowych stowarzyszeń i organizacji o charakterze społecznym jest bardzo ważna, przede wszystkim dla naszej współpracy w ramach Stowarzyszenia G5, ponieważ beneficjentami środków pozyskiwanych z ramienia tego stowarzyszenia będą przede wszystkim społeczności wiejskie działające w zarejestrowanych grupach (współpracując z pozostałymi pięcioma gminami planujemy wziąć udział w programie LEADER w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich).

WYDARZYŁO SIĘ...**„PIERWSZY SUKCES STOWARZYSZENIA G5”**

W styczniu tego roku Stowarzyszenie G5 w partnerstwie z pięcioma gminami, tj. Nowym Korczynem, Stopnicą, Pacanowem, Wiślicą i Solcem-Zdrojem, złożyła w Biurze Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego wniosek o dofinansowanie w ramach

Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach Działanie 9.5 Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich, pt. „Dobra informacja to prostsza edukacja”. Wniosek został pozytywnie rozpatrzony i w ten sposób uzyskaliśmy pierwsze dotacje dla naszej gminy

na zorganizowanie szkoleń z zakresu pozyskiwania środków i aplikowania wniosków przez mieszkańców pięciu współpracujących gmin. Kwota dofinansowania wyniosła 36 tys. zł.

Ogólnym celem projektu jest zwiększenie sumy środków pozyskiwanych na terenie pięciu partnerskich gmin oraz zwiększenie wiedzy naszej społeczności lokalnej o możliwościach finansowania przedsięwzięć różnego typu na obszarze naszych gmin poprzez zorganizowanie serii szkoleń informujących społeczeństwo o dostępnych środkach.

Planowane szkolenia (kolejno w każdej z gmin,

mają odpowiedzieć na pytania: gdzie szukać i jak je pozyskać? jakie warunki należy spełniać?). Na terenie gminy Nowy Korczyn szkolenie odbędzie się w sali konferencyjnej w Urzędzie Gminy Nowy Korczyn, a koordynatorem projektu na naszym terenie będzie pani Stefania Broda. Realizacja projektu rozpocznie się jesienią. Pierwotnie przedsięwzięcie planowano przeprowadzić w miesiącach od kwietnia do maja 2008 r., jednakże przesunięto czas realizacji projektu na późniejszy termin ze względu na prace polowe większości mieszkańców i brak frekwencji na szkoleniach.

Urszula Lasak

WYDARZYŁO SIĘ...



ROCZNICA KONSTYTUCJI 3 MAJA

Wydawać by się mogło, że tego dnia dzwony zabiły jakby głośniejsze, radośniej, a słońce zaświeciło swym blaskiem jaśniej niż zwykle. To prawda, minęło tyle lat, a my wciąż pamiętamy te chwile, które przeżywali ludzie po ogłoszeniu konstytucji. Miało to miejsce 3 maja 1791 r. Po dzień dzisiejszy z ogromnym wzruszeniem śledzimy bieg historii i uroczystie obchodzimy tę właśnie rocznicę, głównie w kościele.

Z tej to właśnie okazji w kościele p.w. Św. Trójcy odbyła się uroczysta msza św., celebrowana przez nowoprzybyłego księdza Grzegorza Kowalika.

We mszy świętej uczestniczyła duża grupa wier-



nych, miejscowa straż, grupa kombatanów z obrębu Gminy Nowy Korczyn oraz orkiestra dęta z Nowego Korczyna.

„Niech ten pomnik łączy Was a nie dzieli” – z tymi słowami zwrócił się ks. proboszcz do uczestników mszy św. Pomnik, który wzniesiono, aby upamiętnić męczeństwo Polaków w okresie II wojny światowej. Właśnie tam Wójt Wiktor Kwas oraz Przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Matusik złożyli wieniec, kombatan ci oddali honory a orkiestra wygrała „Boże coś Polskę”. W ten sposób uczczono 217-tą rocznicę uchwalenia konstytucji. Wiwat Konstytucja! Wiwat 3 maj!



POŻEGNALIŚMY KLASĘ VI

*„Tak, niedawno żeśmy się poznali,
a już pożegnania nadszedł czas...”*

...brzmiały słowa piosenki, wypływającej z ust uczniów klasy VI Publicznej Szkoły Podstawowej w Starym Korczynie – dziś już absolwentów. Dnia 20. czerwca 2008 r. oficjalnie opuścili mury tej szkoły. Po uroczystej mszy świętej i wzniosłych słowach skierowanych do nauczycieli, uczniów i rodziców przez księdza dziekana M. Małczęcia, wszyscy uczestnicy mszy świętej udali się do szkoły, gdzie nastąpiło przekazanie sztandaru szkoły uczniom obecnej kl. VI. Pani dyrektor Bożena Kruk podziękowała wszystkim uczniom, nauczycielom, rodzicom oraz ks. Markowi za całoroczny trud i współpracę.

Pożegnanie klasy VI było kolejnym punktem. Ich wychowawczyni p. Ewa Kuśmider z ogromnym wzruszeniem udzieliła im wskazówek na nowy etap w ich życiu i podziękowała za lata wspólnej pracy.

Sprawowała ona bowiem wychowawstwo w tej klasie przez... nie bagatela... 6 lat! Nie było więc łatwo rozstać się z wychowankami, z którymi łączyły dobre i złe wspomnienia. Pani Ewa zapewniła, że pamięta tylko te dobre chwile. Z obu stron połały się łzy, ale uczniowie zapewnili, że w wolnych chwilach postarają się odwiedzić naszą szkołę. Myślę, że dotrzymają słowa...



Uroczystość zakończyła się krótkim występem artystów z klas młodszych, a po nim uczniowie pełni wrażeń i myśli o wakacjach, rozeszli się do domów.



WYDARZYŁO SIĘ...

WROTA CYWILIZACJI OTWARŁY SIĘ...

Ni mniej, ni więcej jak pięć miesięcy temu we wsi Strożyska pierwszymi szczęśliwcami, przed którymi otwały się wrota cywilizacji, była rodzina Trelów. Podłączono Internet! Po fazie testów, podłączono do sieci także kolejnych mieszkańców.

Pierwszy nadajnik umieszczono na wieży kościelnej w Strożyskach, po kilku miesiącach kolejny – na wieży kościelnej w Wiślicy. Zabieg ten służył poprawieniu jakości nadawanego sygnału i zwiększeniu prędkości transferu danych.

Dziś, kiedy wszyscy przyzwyczailiśmy się do tego typu „udogodnienia”, nikt już tak naprawdę nie wie komu to osiągnięcie zawdzięczamy. Jak wiadomo, sukces ma wielu ojców, porażka jest sierotą. Nikt teraz nie rozpamiętuje jak historia z Internetem się zaczęła i jak dawno temu, jak długo trzeba było przekonywać nieobecnego już w naszej parafii ks. Romana Gęsikowskiego (który, a propos, uważał go za zło konieczne i demoralizację młodzieży), ilu „sztuczek” użyli tak zwolennicy jak



i przeciwnicy przedsięwzięcia, by osiągnąć swój cel. Na nic zdały się oficjalne zgody Biskupa i Kurii Kieleckiej oraz świętokrzyskiego konserwatora zabytków – INTERES WŁASNY ZAŚLEPIAŁ DOBRO OGÓŁU!

Miesiące próśb i intratnych propozycji nie przynosiły skutku. „Dyskusja” wiernych (której inicjatorką była mieszkanka Strożysk – Ewa Lasak) z byłym opiekunem naszej parafii, dołała oliwy do ognia. Kolejne incydenty z księdzem w roli głównej, wcale nie przynoszące mu chluby i poparcia społecznego, wymusiły wiążącą decyzję z jego strony: Internet będzie!

Nikt nie chciał Kościoła „za darmo sprzedać”, tak naprawdę zgoda księdza też nie była potrzebna, ani propozycje firmy Optimus płacenia comiesięcznych grantów na rzecz Kościoła w zamian za zgodę umieszczenia odbornika na wieży kościelnej, nawet cały spór, nieporozumienia i niepotrzebnie wypowiedziane słowa pod adresem zainteresowanych osób. W tym miejscu potrzebny był tylko szacunek do bliźniego, chęć pomocy i działania na rzecz przyszłych pokoleń!

Jolanta Kruk

WYDARZYŁO SIĘ...

„MATKA TO JEDNO Z NAJPIĘKNIEJSZYCH SŁÓW...”

Tak swoje mamy zapewniały dzieci w wierszach i piosenkach dedykowanych pod ich adresem, podczas uroczystości zorganizowanej z okazji Dnia Matki w Publicznej Szkole Podstawowej w Starym Korczynie. Takim czułymi słowami uczniowie kl. 0-III rozpoczęli program artystyczny. Atrakcją był dowcipny skecz w wykonaniu uczniów z kl. II i tańca z kl. I. Gromkimi brawami nagrodzono występ grupy tanecznej z klasy VI, które tym razem wcieliły się w postaci uroczych

policjantek. Wszystkie dzieci razem zaśpiewały tradycyjne „Sto lat”, następnie przy dźwiękach melodii indywidualnie wręczały samodzielnie wykonane upominki oraz bukiety kwiatów.

Uwieńczeniem uroczystości był wspólny stół, zastawiony pysznym ciastem i herbatą. Imprezę przygotowały nauczycielki: Urszula Lasak, Jolanta Kruk oraz Halina Stulak.



ZAWODY GMINNE W NOWYM KORCZYNIE

Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze w tym roku odbyły się 11 maja na Stadionie „Wisły” w Nowym Korczynie. Jak zwykle na trybunach zasiadła duża grupa miłośników tego typu zmagania, czego nie można powiedzieć o drużynach biorących udział w zawodach. Na 10 OSP działających w gminie Nowy Korczyn za zawody przybyło tylko 5 jednostek OSP. Tak

małej ilości drużyn startujących nie pamiętają najstarsi mieszkańcy gminy, a przecież start w zawodach jest wykładnikiem pracy w danych jednostkach, zarówno w szkoleniu członków OSP jak i w sprawności posiadanego sprzętu.

Na zawodach swoje reprezentacje wystawiły OSP Strożyska, Czarkowy, Sępiczów, Stary Korczyn,



i Nowy Korczyn. Zawody przebiegły w spokojnej, sportowej atmosferze, chociaż dostarczały kibicom wielu emocji.

I tak w kategorii seniorów OSP zwyciężyła drużyna OSP Nowy Korczyn uzyskując czasy w sztafecie 59 sek., a w ćwiczeniu bojowym 47 sek. Drugie miejsce zajęła OSP Stary Korczyn, uzyskując czasy w sztafecie 62 sek., a w boju 51 sek. Trzecie miejsce OSP Sępiczów sztafeta 68 sek., bojówka 48 sek. Czwarte

miejsce OSP Czarkowy: sztafeta 63 sek., bojówka 55 sek. Piąte miejsce OSP Strożyska (sztafeta 67 sek., bojówka 60 sek.).

W kategorii MDP chłopców zwyciężyła OSP Strożyska uzyskując 65 sek. w sztafecie i bardzo dobry czas w ćwiczeniu bojowym 35 sek. Drugie miejsce MDP Nowy Korczyn z czasem 59 sek. w sztafecie, 41 sek. w boju. Trzecie miejsce MDP Czarkowy z czasem sztafety 69 sek. i bojówka 52 sek. Czwarte



miejsce MDP Stary Korczyn uzyskując 74 sek. w sztafecie i 59 sek. w bojuwce.

W kategorii MDP dziewcząt pierwsze miejsce zajęły dziewczęta z MDP Stary Korczyn z czasem 65 sek. sztafeta i 42 sek. bojuwka. Drugie miejsce MDP Czarkowy z czasem 75 sek. sztafeta i 48 sek. bojuwka.

W kategorii OSP Kobiet wystartowała jako jedyna drużyna kobieca startująca przy OSP Nowy Korczyn

uzyskując czasy 72 sek. w sztafecie 43 sek. w bojuwce.

Na zakończenie zawodów puchary i nagrody wręczył Wójt Gminy Nowy Korczyn Wiktor Kwas. Były to okazałe puchary i wysokie nagrody pieniężne. Ufundował je marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas oraz poseł świętokrzyski Andrzej Pałys.

Wszystkim fundatorom serdecznie dziękujemy.

Andrzej Wajs

ZAWODY WOJEWÓDZKIE W KOŃSKICH

Dnia 1 czerwca na Stadionie w Końskich odbyły się Wojewódzkie Zawody Sportowo-Pożarnicze Młodzieżowych Drużyn w systemie CTIF. Dwanaście młodzieżowych drużyn dziewcząt, dwanaście drużyn młodzieżowych chłopców z 12 powiatów naszego województwa walczyło o tytuł najlepszego zespołu w województwie i wyjazd na Ogólnopolskie Zawody Sportowo-Pożarnicze, które odbędą się 14 września w Bydgoszczy. Powiat buski reprezentowały młodzieżowe drużyny z Nowego Korczyna, zarówno dziewcząt i chłopców - uczniowie miejscowego gimnazjum. Dziewczynki w składzie: Andżelika Potoczna, Magdalena Pater, Katarzyna Kruk, Ilona Rutkowska, Karolina Potoczna, Martyna Sadowiska, Karolina Jaśkiewicz, Magdalena Kruk, Lucyna Walasek oraz Katarzyna Sadowska.

Chłopcy w składzie: Cezary Szczerba, Kamil Wcisło, Paweł Frania, Łukasz Macugowski, Dawid Piwowarczyk, Mateusz Starościak, Mateusz Stafański,

Michał Boduszek, Michał Piotrkowski i Wojciech Rasiński.

Drużyna chłopców, jako obrońcy tytułu Mistrza Polski zdobytego w 2006 roku w Słubicach, ma zapewniony wyjazd na Mistrzostwa Polski do Bydgoszczy. Natomiast dziewczynki musiały walczyć o prawo startu w Mistrzostwach. Idąc śladami chłopców zdeklasowały pozostałe zespoły, wygrywając z drugą drużyną zawodów pomimo 10 punktów karnych przewagą 19 sekund. Jako jedyne uzyskały w ćwiczeniu bojowym czas poniżej 50 sek. – 48,55 sek. oraz świetny czas w sztafecie 80,79 sek. Brawo dziewczyny!!! Tak trzymajcie!

Drużyna chłopców również uzyskała najlepsze wyniki w zawodach, ale 20 punktów karnych pozbawiło ich pierwszego miejsca. Uzyskany przez chłopców czas w biegu sztafetowym 67,39 sek. mówi sam za siebie. Druga drużyna uzyskała czas 72,89 sek.





Życzymy chłopcom i dziewczętom, aby na Mistrzostwach w Bydgoszczy uzyskali jeszcze lepsze wyniki, już bez punktów karnych, a Mistrzostwo Polski będzie w zasięgu obu drużyn i reprezentowanie

naszego kraju na Mistrzostwach Europy w Ostrawie Czeskiej w 2009 roku.

Drużyny przygotowuje pan Andrzej Wajs.

Anna Król

TURNIEJ CAP 2008

25 maja odbył się Turniej Piłki Nożnej w Nowym Korczynie - „CUP 2008”, pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Świętokrzyskiego Adama Jarubasa.

Turniej otworzył Prezes Klubu Sportowego „Wisła” Piotr Strach, który przywitał przybyłych gości:

Marszałka Adama Jarubasa, Starostę Buskiego Jerzego Kolarza, Prezesa SZPN w Kielcach Mirosława Malinowskiego, Wójta Gminy Nowy Korczyn Wiktora Kwaśny oraz Przewodniczącą Rady Gminy w Nowym Korczynie - Małgorzatę Matusik.

W turnieju tym wzięły udział 4 drużyny: reprezen-





tacja z Nowego Korczyna (Gospodarz), Opatowca, Wiślicy oraz Solca-Zdroju.

O godzinie 10.30 odbył się pierwszy mecz turnieju pomiędzy reprezentantami Nowego Korczyna oraz Wiślicy, który zakończył się zwycięstwem korczynian z wynikiem 3:2, w drugiej rozgrywce pomiędzy Opatowcem z Solcem-Zdrojem wynikiem 2:0 zwyciężyli zawodnicy z Opatowca.

Po meczach półfinałowych, w których zostali wyłonieni finaliści (Opatowiec oraz Nowy Korczyn) oraz półfinaliści (Wiślica, Solec-Zdrój) odbyły się konkursy. Pierwszym z nich było podbijanie piłki (kapkowanie), w którym wzięło udział po 2 zawodników z każdej startującej drużyny. Zwycięzcą został reprezentant Nowego Korczyna Wojtek Tomal, uzyskując fantastyczny wynik 277 podbić. Kolejnym konkursem był strzał z połowy boiska górą do pustej bramki; zwycięzcą został Łukasz Żwirek z „Wisły” Nowy Korczyn. Zawodnicy otrzymali atrakcyjne nagrody oraz gromkie brawa od zgromadzonej i świetnie dopingującej publiczności.

Następnie odbył się mecz o 3 miejsce, w którym wygrała reprezentacja Wiślicy, pokonując Solec-Zdrój 2:0.

Kolejnym punktem imprezy był konkurs strzelania rzutów karnych dla zaproszonych gości; zwycięzcą został Marszałek Adam Jarubas, który po zakończeniu konkursu przekazał na ręce Prezesa Klubu Sportowego „Wisła” Nowy Korczyn Piotra Stracha, sprzęt sportowy, w tym piłki, torby sportowe, rękawice bramkarskie itp.

Przed meczem finałowym wystąpiła orkiestra im. Jana III Sobieskiego z Nowego Korczyna. O godz. 13.00 rozpoczął się wielki finał turnieju pomiędzy Nowym Korczynem a Opatowcem, który przysporzył wielkich emocji i zakończył się wygraną gospodarzy z wynikiem 5:2.

Zwycięzcy otrzymali puchar, dyplom oraz piłkę



z podpisami gości honorowych, 2. miejsce zajęła drużyna z Opatowca, 3. z Wiślicy, a 4. z Solca-Zdroju, którzy również dostali puchary wraz z dyplomami.

Nagrody w postaci toreb sportowych otrzymali sędziowie, w skład których wchodził Henryk Pabjańczyk, Paweł Kulik, Dawid Buczak, Paweł Gołpyś, Maciej Boduszek i Marcin Matuszewski. Wszyscy zawodnicy zostali nagrodzeni małymi upominkami. Prezes Klubu Sportowego „Wisła” uhonorował medalami za-

służonych długoletnich działaczy Wiceprezesa Pana Henryka Krupskiego i Pana Henryka Pabjańczyka.

Następnie pogratulował wszystkim drużynom (za sportową walkę i przygotowanie młodzieży przez ich opiekunów) oraz gościom honorowym, kibicom, orkiestrze i zaprosił wszystkich zebranych na grilla, którego przyrządzał kierownik drużyny z Nowego Korczyna - Krystian Matuszewski.

Sponsorami Turnieju CAP 2008 byli: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Starostwo Powiatowe w Busku-Zdroju oraz Urząd Gminy Nowy Korczyn.



Mika

SPOJRZENIE NASTOLATKI

Zaczęły się wakacje, czas wolny od nauki. Można dłużej pospać, ale na wsi życie tętni jak zawsze. Poranne pianie koguta daje znać, że czas zacząć dzień. Dużo dzieci marzy, by wyjechać na obóz, zobaczyć ciekawe miejsca, poznać nowych ludzi oraz zregenerować siły na nadchodzący nowy rok nauki - aczkolwiek podróże kształcą.

Wiele z nich nie ma jednak szans, by je spełnić. Niektórych rodziców nie stać na taki wydatek. Dzieci i młodzież spędzają ten czas w rodzinnych miejscowościach lub wyjeżdżają do rodziny, pomagają rodzicom w gospodarstwie oraz kąpią się w rzece.

Rodzice w tym okresie powinni zwracać szczególną uwagę na to, co robią ich dzieci. Dlatego, że w czasie wakacji zdarza się dużo wypadków w gospodarstwach oraz utonięcia. Brak jest strzeżonego kąpieliska, gdzie pod okiem fachowca można by nauczyć

się pływać, bądź doskonalić swoje umiejętności. Moim zdaniem stworzenie go jest wskazane przy gminie z dwoma rzekami.

Lipiec, sierpień to miesiące, kiedy w lesie roi się od grzybów i jagód. Uczniowie z pobliskich miejscowości zbierają je, by mieć pieniądze na drobne wydatki, bądź podręczniki - starając się tym odciążyć zapracowanych rodziców.

Pomimo pracy w gospodarstwie, życie na wsi nie jest takie złe. Świeże powietrze, przestrzeń, wolność i cisza to atuty wsi, których brak w zanieczyszczonym i głośnym mieście.

Warto jednak mieć marzenia, bo dzięki nim mamy chęć życia i zmiany świata na lepsze. Kto wie, za rok, może dwa, nasza cierpliwość zostanie nagrodzona, a marzenia się spełnią...





KOMENDANT POWIATOWY POLICJI w BUSKU-ZDROJU

Komenda Powiatowa Policji
w Busku - Zdroju

Jesteśmy Waszą Policją. Razem tworzymy bezpieczne województwo świętokrzyskie.

E –MC-5163/51/08

Busko – Zdrój, dnia 16.06.2008 r.

**Panie i Panowie
Dyrektorzy Szkół Podstawowych
i Gimnazjów
Powiatu Buskiego**

Wzorem lat ubiegłych, w związku ze zbliżającym się sezonem wakacyjnym, Komenda Powiatowa Policji w Busku – Zdroju zwraca się do Państwa z prośbą o poruszenie zagadnień związanych z bezpiecznym wypoczynkiem.

Powyższa prośba podyktowana jest faktem, iż okres turystyczno – wypoczynkowy, a zwłaszcza czas trwania wakacji, charakteryzuje się wzrostem szeregu zagrożeń dla dzieci i młodzieży, do których zaliczyć należy:

- zwiększone ryzyko utonięć, do których najczęściej dochodzi podczas kąpieli w: rzekach, niestrzeżonych kąpieliskach, stawach rybackich, dołach wyrobiskowych i melioracyjnych szczególnie w miejscach pozbawionych służby ratowniczej;
- zwiększone ryzyko wypadkowości dzieci i młodzieży w trakcie uprawiania sportów;
- zagrożenie pożarowe w lasach oraz na polach uprawnych, podczas rozpalania ognisk w miejscach do tego nie wyznaczonych i pod nieobecność osób dorosłych;
- zwiększone ryzyko doznania obrażeń ciała w trakcie prowadzenia prac polowych podczas niewłaściwej obsługi maszyn i urządzeń będących w ruchu i pod wysokim napięciem;
- brawurowa jazda oraz nie stosowanie się do przepisów ruchu drogowego, co szczególnie dotyczy kierowania rowerami i motorowerami oraz traktowanie jezdni jako placu zabaw;
- w rejonie dyskotek, pubów, lokali rozrywkowych narażenie na: napady, rozboje, bójki i pobicia, kradzieże oraz zachowania przestępcze polegające na dodaniu do napoju substancji psychoaktywnej powodującej utratę świadomości;
- możliwość stania się ofiarą działań przestępczych, jak i sprawcą czynów karalnych oraz przejawiania zachowań świadczących o demoralizacji, co wiąże się z zagrożeniem dla życia i zdrowia,
- palenie papierosów, spożywanie alkoholu, posiadanie, zażywanie jak i handel substancjami narkotycznymi;
- niszczenie i dewastacja mienia (nekropolie, klatki schodowe, place zabaw, pojazdy mechaniczne, znaki drogowe, urządzenia infrastruktury osiedlowej itp.)

Przekazanie dzieciom i młodzieży powyższych ostrzeżeń zdecydowanie przyczyni się do poprawy ich bezpieczeństwa podczas tegorocznych wakacji.

Jednocześnie pragnę zapewnić, że w przypadku potrzeby podległe mi służby ukierunkowane zostaną na niesienie Państwu niezbędnej pomocy.

Wyk w 52 egz.
Egz. od 1 – 51 adresat
Egz. nr 52 a/a
Wyk. MC

NOWA TRUDNA MISJA...



40-letni ks. Piotr Figarski objął probostwo w parafii Strożyska. Został mianowany na to stanowisko dekretem biskupa z dn. 26 czerwca 2008 r.

Pierwszą mszę św. celebrował wraz z kolegą, ks. Mariuszem, akurat w dniu, kiedy przypadły jego imieniny - w święto Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca 2008 r.). W kazaniu, które wygłosił do wiernych, podkreślił znaczenie uczestnictwa we mszy św. dla chrześcijanina, a także odpowiedzialność za dorobek naszych przodków, o to, co otrzymaliśmy od nich w spadku, co powinniśmy pielęgnować niczym skarb. Waga tej sprawy jest wielka jak styl i wiek tej budowli. Na pierwszy rzut oka ksiądz Piotr wydaje się być energiczny, bystry i chętny do działania. A pracy jest tutaj wiele... Pozostaje nam tylko mieć nadzieję, że włączy się do tej współpracy znaczna część parafian. Zatem do pracy rodacy !

Księżę Piotrze!

Z okazji imienin życzymy Tobie, byś przez całe swoje życie podążał z ufnością i nadzieją za Panem. Wszystko, co robisz, czyń z młodzieńczą pasją. Ciesz się światem i spotykanymi ludźmi, a Twoje serce niech przepelnia miłość, którą podzielisz się z potrzebującymi. Pielęgnuj w sobie uśmiech, nie zatrać nigdy poczucia humoru. Staraj się słuchać bardziej Boga niż ludzi, a On pokaże Tobie Prawdę i obdarzy swoim błogosławieństwem.

Składamy Ci najserdeczniejsze życzenia wielu łask, sił, nadziei oraz Bożego błogosławieństwa w posłudze duszpasterskiej. Życzymy, by Ci się układała współpraca z ministrantami oraz Parafianami!

Szczęść Boże!
Życzy Redakcja



OGŁOSZENIE O OGŁOSZENIACH

W biuletynie zamieszczamy ogłoszenia typu: sprzedam, kupię, zamienię, wymienię i inne.

Jak zamówić ogłoszenie?

e-mailem: nkgazeta@gmail.com

lub pod adresem redakcji: ul. Krakowska 1, 28-136 Nowy Korczyn

- Sprzedam okazjynie pustaczki palone, wym. 30 x 20 x 14. Dla porównania maxy mają wym. 30 x 20 x 22. Cena do uzgodnienia. Tel. 503 – 733 – 276.
- Zakład Gospodarki Komunalnej w Nowym Korczynie informuje, że istnieje możliwość odbycia stażu dla osób z Gminy Nowy Korczyn, w naszym zakładzie. Informacje pod nr tel.: 041 377-10-76

Głos z Gminy Nowy Korczyn - Biuletyn Informacyjny

Wydawca: Urząd Gminy Nowy Korczyn, www.nowykorczyn.pl

Redaktor naczelny: Urszula Lasak

Redakcja: Iwona Muter, Zbigniew Zawada, Henryk Krupski, Beata Masłowska, Stanisław Strach, Małgorzata Matusik, Ligia Płonka, Henryk Podsiadło, Longina Szumilas-Cygan, Ewa Lasak, Marzena Szlosek, Wiktor Kwas

Adres redakcji: ul. Krakowska 1, 28-136 Nowy Korczyn, nkgazeta@gmail.com

Skład i druk: ZP „STEMAG” 28-100 Busko-Zdrój, ul. Młyńska 15, tel. 041 378 12 87

Nakład: 500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo korekty i skracania materiałów.

Drukarnia nie odpowiada za błędy redakcji.